

**KU: Regularne Urowadzenia przez Istoty Pozaziemskie**

**NAPISANO 20 LUTEGO 2018 AUTOR: UJAWNIENIEW COREY GOODE, DAVID WILCOCK, EMERY SMITH, KOSMICZNE UJAWNIENIE**

**Sezon 9, Odcinek 8**

Data publikacji: 17 stycznia 2018

DW: David Wilcock

ES: Emery Smith

DW: Witam ponownie w programie Kosmiczne Ujawnienie. Nazywam się David Wilcock, jestem gospodarzem programu i goszczę w studiu Emery Smith'a. Witaj z powrotem w programie Emery.

ES: Witam, dziękuję za zaproszenie, bardzo mi miło.

DW: W naszym poprzednim odcinku zaczęliśmy omawiać programy genetyczne, które obejmują aspekty syntetycznej biologii i sztucznych komórek.

Wspomniałeś coś czego zrozumienie przychodzi ci z ogromną łatwością ... jednak dla większości ludzi jest to niepojęte – chodzi tutaj o kwestię produkowania ogromnej liczby klonów w wyniku różnych procesów.

Co takiego fascynującego stoi za wytwarzaniem klonów? Dlaczego tak szeroko wykorzystuje się je w tworzeniu różnych form biologicznych?

ES: No cóż, wydaje mi się, że kieruje się to swoją własną agendą. Każda organizacja ma swoje własne plany. Chcę tutaj powiedzieć, że istnieje oczywiście jedno ciało operacyjne jednak należy zrozumieć fakt, że przenika to do wielu różnych placówek, które należą do różnych organizacji, posiadających swoje własne agendy. Kto wie jak daleko to sięga?

Ja jednakże wierzę, że ... to jest moja opinia, że robi się to by stworzyć fałszywą lub etapową inwazję (niby) zorganizowaną przez te Istoty, co może służyć (rozpętaniu) wojny (lub innych niepokojów społecznych, przyp. tłum.), albo nawet być użyte w celu zorganizowania uprowadzenia ludzi.

DW: Pojęcie uprowadzenia zaczęło się od Betty and Barney Hill na początku lat 1960.

ES: Zgadza się.

DW: Od tamtego momentu nagle pojawiają się Istoty Szare, które ponoć tego dokonują.

ES: Zgadza się.

DW: Ciekawi mnie co sądzisz na ten temat: czy przed Bety And Barney Hill naprawdę nie było żadnych doniesień odnośnie uprowadzeń przez Istoty Szare? Jak sądzisz z czym mamy tutaj do czynienia?

ES: Jest to najbardziej kontrowersyjne pytanie z jakim się przez cały czas spotykam i mam na to bardzo dobrą odpowiedź.

Jak zapewne wiesz ci ludzie NAPRAWDĘ byli porwani, prawda? To rzeczywiście się wydarzyło. To właśnie dlatego przeszli oni przez wiele testów na prawdomówność. Przeprowadziliśmy wiele wywiadów z tymi ludźmi i to wszystko jest prawdziwe. Mam tutaj na myśli, że oni naprawdę doświadczyli w swoich umysłach lub fizycznie tego o czym opowiadają.

Jednak dążę do tego, że ani te Istoty ani poszczególne etapy porwania nie były prawdziwe. Istnieje bardzo wiele różnych etapów tego dramatu ziemskiego, które są prowadzone przez te różne programy i są one rozciągnięte na całą planetę. Wiadomo jest, że pragną oni, by poszczególne części tego teatru pasowały do siebie.

Gdy mamy do czynienia z ludźmi porwanymi w New Hampshire to opowiadają oni taką samą historię jak inni z Namibii czy z Japonii. Scenariusz został stworzony w bardzo podobny sposób a następnie

stworzono bardzo wiele części tego, co pragnie się, by te osoby widziały, pamiętały oraz tego co spowodowało u nich traumę.

Można to osiągnąć na wiele różnych sposobów, np.: użycie fałszywego statku kosmicznego oraz używanie klonów czyli Programowalnych Form Biologicznych (PFB). Najpierw obezwładnia się tych ludzi a następnie budzi się ich w pomieszczeniu z podstawionym chirurgami, którzy pchają ich i szturchają używając przy tym specjalnego gazu.

DW: Chwileczkę. Czyli mówisz, że UFO jest oszustwem?

ES: Tak.

DW: Rozumiem.

ES: No wiesz, jest to ... zgadza się.

DW: Ale tam jest jakiś statek kosmiczny? Mówisz, że na scenie wydarzeń znajduje się jakiś pojazd latający i może on unosić się w powietrzu?

ES: Tam naprawdę są pojazdy latające i są one prawdziwe gdyż zostały odtworzone inżyneryjnie w laboratoriach technicznych.

DW: Rozumiem, dobrze.

ES: Są to jednak NASZE statki kosmiczne. Nie należą one do Istot Pozaziemskich.

DW: Czyli to nie jest tylko hologram? Na miejscu wydarzeń jest prawdziwy pojazd latający.

ES: Zgadza się. Hologramów też się tam używa ...

DW: Rozumiem.

ES: ... w odpowiednich momentach wprowadzenia. Pokazuje się taki holograf i następnie wypuszcza się gaz po to, by ludzie ulegli wypadkowi samochodowemu. Następne co pamiętają to budzą się w jakimś pomieszczeniu, które rozmywa się im w oczach. Zawsze z jakiejś przyczyny ludzie ci są oszołomieni. Wiesz o co chodzi – coś się wydarzyło.

Czasami przychodzą prosto do mieszkania i też to robią. No wiesz: wybierają do tego celu jakąś szczególną osobę.

DW: Zanim przejdziemy dalej chcę zadać ci jedno pytanie, na które myślę, że znam odpowiedź ale chcę, byś powiedział to przed kamerą.

Czy kiedykolwiek oglądałeś nasz program Kosmiczne Ujawnienie? Czy znane ci są rzeczy o których mówi Corey?

ES: Nie, przykro mi, ale nie oglądałem tego programu.

DW: Jaki jest tego powód?

ES: Nie chcę być pod wpływem jakichkolwiek, zewnętrznych lub wewnętrznych źródeł informacji, które pochodzą od innych ludzi na wypadek, gdybym kiedyś musiał zacząć przekazywać to co wiem.

Czasami zdumiewa mnie to, gdy mówisz mi: "Emery, w rzeczywistości to mam już informatora, który przekazał mi niemalże te same informacje". Wtedy wiem, że nie jestem w tym osamotniony.

DW: Rozumiem.

ES: Istnieje setki tysięcy takich jak ja, którzy są sparaliżowani ze strachu przed ujawnieniem się. Mam nadzieję, że seria tych filmów spowoduje, że coraz więcej ludzi zacznie ujawniać swoją wiedzę i zacznie się czuć trochę bezpieczniej.

DW: Zgadza się.

ES: To na pewno jest swoistą ochroną, zapewniam cię.

DW: Jak sądzisz dlaczego organizuje się takie porwania? Ciągłe kręcimy się wokół tego pytania, ja jednak odnoszę wrażenie, że nie docieramy do sedna sprawy.

Przeprowadzenie takiego przedsięwzięcia angażuje w sobie ogromne zaplecze techniczne i ludzkie. Mówimy tutaj o statku kosmicznym i o sklonowanych istotach. Ty twierdzisz, że coś takiego może mieć miejsce w Ameryce, Namibii lub Japonii. Jaki jest cel tego wszystkiego?

ES: Rozprzestrzenianie strachu na całym świecie. Chodzi mi o to, że strach musi być (ciągle) implementowany, by kontrolować i utrzymywać "porządek" nad całą cywilizacją.

Czy istnieje lepszy sposób na to niż pokazywanie ludzi w TV, którym się coś takiego przytrafiło? Bardzo współczuję ludziom, którym się to przytrafiło gdyż wiem, że to na pewno miało miejsce, jednak nie odbyło się to tak jak im się wydaje. Dzieje się tak ze względu na fakt, że praktycznie co miesiąc wychodzi jakiś nowy, makabryczny film o Kosmitach, który w ciągu roku dociera z USA na Filipiny. Obecnie każdy na świecie boi się tych gigantycznych kreatur, które mogą do nas przyjść.

DW: Pamiętasz zeszłej nocy gdy rozmawialiśmy z facetem, któremu wspomniałeś o tej małej Istocie z Atacama? Pamiętasz jakie były jego pierwsze słowa: "Czy chcesz wzbudzić we mnie strach?".

ES: Zgadza się.

DW: Jak sądzisz dlaczego było to dla niego ważne ... cały czas pytał o to samo na różne sposoby.

ES: Tak.

DW: Ciągłe pytał: "Czy mam się tego bać?".

ES: No wiesz, to jest coś takiego: "Zestrzelimy ich. Czy wrócą do nas ze swoją bronią i nas zabiją?".

DW: Dokładnie tak.

ES: Wiesz, znają ryzyko. Ziemia jest tym co ja nazywam Disneylandem Wszechświata.

DW: Ha, ha, ha.

ES: Jest to bardzo dynamiczne i piękne miejsce. Wiesz, można się pośmiać. Polećmy tam i popatrzmy na bandę nieowłosionych małp, prawda?

To do czego zmierzam jest fakt, że mamy tutaj bardzo zróżnicowane społeczeństwo ogromnej ilości biologicznych organizmów, które pochodziły z różnych stron (Wszechświata), by na chwilę sobie pomieszkać i nie robić nic szkodliwego ani nic pożytecznego.

Tak przy okazji jest to zarys wszystkich negatywnych rzeczy jakie przydarzyły się miliony lat temu różnym cywilizacjom. Nie będę wchodził głębiej w ten temat. Chcę tylko powiedzieć to, że przez ostatnie 1000 lat było to bardzo piękne miejsce, by przylecieć i pokazać swoim dzieciakom.

DW: Hmm.

ES: Wszystko zawaliło się po wypadku w Roswell, no może trochę wcześniej gdy Niemcy uzmysłowili sobie, że istnieją inne byty i z niektórymi z nich stworzono sojusz a z niektórymi nie. Następna rzecz jaka się zdarza to intensywne eksploatowanie ropy naftowej, węgla i gazu ziemnego. Żadnej z tych rzeczy nie chcemy tak samo jak i rządów.

Gdy dowiedziesz w jaki sposób Istoty Pozaziemskie dostały się tutaj to uzmysłowisz sobie, że nie używały one ani gazu, ani węgla ani ropy naftowej.

Wracając do twojego pytania dlaczego ten facet stwierdził: "Wrócą do nas gdyż zabiliśmy jego rodzinę albo zestrzeliliśmy ich statek kosmiczny". Odpowiedziałem na to: "Wiesz, ich świadomość jest trochę bardziej rozwinięta niż nasza o jakieś milion lat. Kiedyś byli nami a teraz obserwują nas jak wyrastamy z barbarzyńskich, średniowiecznych metod ścinania sobie głów".

To dlatego nie poleciliśmy z powrotem na Księżyc lub dalej w Przestrzeń Kosmiczną z naszym standardowym programem nazywanym NASA.

DW: Zgadza się.

ES: Najbardziej podstawową rzeczą tutaj jest: (nie dostaniemy pozwolenia na dołączenie do nich, przyp. tłum.) o ile nie nauczymy się dobrego zachowania oraz miłości względem siebie nawzajem a także o ile nie zaczniemy akceptować siebie i nie skończymy z przypinaniem sobie etykietek "jesteś moim wrogiem gdyż nie wierzysz w to co ja" lub "masz inny kolor skóry, jesteś odmiennej płci lub rasy".

To jest żalosne i nie istnieje na wyższych poziomach świadomości Istot Pozaziemskich poza naszym Wszechświatem.

Dają nam więc czas na poprawę naszego zachowania oraz na wypracowanie pewnych spraw samemu. Bardzo CHCA, byśmy to osiągnęli. Naprawdę są bardzo zainteresowani naszym sukcesem.

Wierzę w to, że to jest celem ich obecności tutaj.

DW: Rozmawiałem z Whitley Strieber'em, który jest sławnym facetem, autorem książki "Communion" łamiącym w wielkim stylu kod historii uprowadzeń pozaziemskich w latach 1980 ...

Gościłem go na konferencji "Conscious Life Expo" w lutym 2017 r.

Jedną z bardzo ciekawych rzeczy o jakich donosi jest fakt, że podczas jego uprowadzeń nie pamięta, by miał do czynienia z Istotami Szarymi. Widział tam również zwykłych ludzi w czarnych mundurach wojskowych, którzy przebywali tam razem z Szarymi.

Jak sądzisz co tam miało miejsce?

ES: Myślę, że zabrano go wtedy do jakiegoś kompleksu lub coś w tym stylu. Być może były tam obecne jakieś zespoły do spraw Czarnych Operacji, o których świadczą odzyskane przez niego skrawki pamięci.

Mam tutaj na myśli fakt, że każdego dnia podajemy jakieś lekarstwa. Każdego dnia przeprowadza się miliony operacji chirurgicznych na całym świecie. Zawsze podaje się lek zwany Versant zanim zacznie się operację na wypadek gdyby coś poszło złym torem lub po prostu by pacjent nie słyszał jak robimy

sobie jaja podczas operacji na otwartym sercu i by nie pamiętał tego. Jest to bardzo skuteczna metoda działania.

Czasami jednak ludzie przypominają sobie wszystko co się tam wydarzyło.

DW: Acha!

ES: Wtedy jest źle. To się zdarzyło już wcześniej ... możesz sobie poszukać na Google historii gdzie ludzie budzili się po podaniu środków usypiających podczas przeprowadzania procedury chirurgicznej i pamiętaj wszystko co się wtedy wydarzyło.

DW: Łał!

ES: Lub po prostu tylko słyszeli wszystko i pamiętają to. Nie mogą się wtedy ruszyć gdyż środki znieczulające sparaliżowały ich ciało.

DW: Łał!

ES: Tak, jest to okropna sytuacja. To się jednak zdarzyło. Odzyskał nieco pamięci gdyż lekarstwa lub gaz nie zadziałały na niego tak jak powinny.

DW: Czyli ten program do spraw uprowadzeń jest po to by wpoić nam strach na skalę globalną.

ES: Dokładnie tak.

DW: Czyli to ma sens gdy Whitley powiedział, że został porwany przez ludzi wojskowych. Czy uważasz, że te Istoty Szare, które dokonują uprowadzeń są naprawdę Istotami Pozaziemskimi czy może jest to po prostu jakiś zakrojony na gigantyczną skalę, dziwny program rządowy?

ES: Wierzę w to, że jest to po prostu jakiś program. Tak uważam.



Nie posiadam na ten temat wiedzy, jednak ... wierzę, że być może dawno temu miały miejsce jakieś uprowadzenia organizowane przez pewne państwa, które podejmowały bardzo dziwne i błędne decyzje o wymianie informacji a być może także i DNA.

Trudno mi jednak w to uwierzyć po tym wszystkim co tam widziałem, gdyż wiem jakie są ich możliwości ... Tak jak powiedziałem już wcześniej oni niczego od nas nie potrzebują. Cała ta historia obejmująca jeszcze inne istoty i sprawy jest jednak znacznie bardziej złożona.

Całkowicie wierzę w to, że stoi za tym jakaś frakcja wojskowa lub inna organizacja, która działa pod przykrywką armii i zajmuje się tymi rzeczami.

DW: Pamiętam, że przynajmniej trzykrotnie podczas przemówień Dr. Stevena Greer'a stałeś przy nim na scenie jako jego ochrona i ubrany byłeś w mundur operacyjny.

ES: Mhm (przysłuchując).

DW: Przy niektórych okazjach odnosił się on do uprowadzenia (przez "Istoty Pozaziemskie") Sekretarza Generalnego ONZ. To o czym mówimy jest najwyższym szczeblem na scenie politycznej świata. Co w takim razie się dzieje? Dlaczego całe to przedstawienie posuwa się aż do szczytowej władzy w najważniejszych gabinetach politycznych na Ziemi?

ES: Przez takie działania chciano zasiać strach w ludziach na wysokich stanowiskach.

DW: Czyli ... możesz potwierdzić, że porwania ludzi naprawdę się zdarzały?

ES: Jest to informacja pochodząca z "drugiej ręki" od dwóch bardzo wysoko postawionych funkcjonariuszy z Waszyngtonu a także od samego Dr. Greer'a oraz jego "Projekt Ujawnienie" . Widziałem również bardzo dużo różnych oficjalnych dokumentów na ten temat, którymi się tam ze mną dzielono. Tak, jest to prawda.

DW: Łał! Czyli w tym samym czasie implantowane są hipnotyczne autosugestie w umysłach tych ludzi. Czy następnie dostarcza się po-hipnotycznych sugestii, które dostarczą wiarygodnych wskazówek na temat tego wydarzenia ...

ES: Nie ma tam żadnych po-hipnotycznych sugestii o ile nie oglądasz TV, nie masz iPhone lub nie słuchasz radia. Powodzenia z tymi rzeczami.

DW: Ha, ha. Czyli zgodnie z twoją wiedzą wysłała się w taki sposób informacje podprogowe.

ES: Na 100%. To definitywnie ma miejsce.

DW: Czy jest to wiedza z "drugiej ręki" czy może osobiście widziałeś dokumenty na ten temat?

ES: W pewnym czasie byłem zaangażowany w projekt w Los Alamos ... no wiesz, nie był on własnością tej placówki lecz był z nią powiązany przez korporację działającą tam. Zajmowała się ona opracowywaniem częstotliwości służących do kontroli umysłu oraz do działania na poziomie komórkowym, by wywołać w ludziach gniew lub smutek albo inaczej manipulować w sposób, by przewidzieć co się z daną osobą stanie.

DW: Powróćmy do Betty and Barney Hill gdyż przez wszystkie te lata w społeczności ufologicznej pojawiają się jego zeznania, w których mówi, że było to porwanie przeprowadzone przez wojsko. Posiada on na ten temat wiele specyficznych szczegółów.

Wraz z upływem czasu zaczęło się pojawiać coraz więcej czynnika "pozaziemskiego".

ES: Zgadza się.

DW: Jednak jego początkowe zeznania mówiły o tym, że nie było to przeprowadzone przez grupę pozaziemską.

ES: Nie dziwi mnie dlaczego tak było i wiesz o tym, że jest to realny scenariusz. Wiesz, że posiadają oni Odtworzone Pojazdy Pozaziemskie. Na pewno jesteś świadom tego, że elity używają już technologii antygravitacyjnej.

Nie jest trudne by przelecieć się nad twoim domem takim pojazdem i wskoczyć w bardzo drogi, pozaziemski gajerek z Hollywoodu, by przekonać cię, że jest to prawda. Sprawę ułatwia fakt, że cały czas atakuje się ciebie tą częstotliwością, która cię paraliżuje na pewien czas podczas gdy wstrzyknę ci coś przed wprowadzeniem cię do pojazdu.

DW: Jest pewna książka przedstawiająca zeznania członka Illuminati pt. "Paperclip Dolls". Czytałem ją i opisuje ona bardzo przerażające historie.

Autorka tej książki przeszła przez najgorsze, rytualne tortury podczas wykonywania rytuałów. Donosi ona również i to, że musiała ubierać się w srebrne przebranie kosmity z makietą głowy Istoty Szarej i w tym przebraniu była zmuszona znęcać się nad ludźmi.

ES: Łał!

DW: Wszystko to można znaleźć w tej książce.

ES: Hmm.

DW: Czy są jakieś starsze doniesienia od ludzi ... na podstawie których mógłbyś potwierdzić, że miało to miejsce w starszych programach (uprowadzeń ludzi)?

ES: Mogę potwierdzić, że tylko w samych Stanach Zjednoczonych ginie rok rocznie setki tysięcy ludzi i nikt o tym głośno nie mówi poza kilkoma stronami internetowymi. Zaginieni są ludźmi opuszczonymi (przez bliskich), bezdomnymi, narkomanami lub uciekinierami.

Wierzę w to, że ludzie ci są zbierani i przeprowadza się na nich doświadczenia podczas których bada się ich reakcję na różne substancje chemiczne oraz na ataki przeprowadzane przez kogoś

przebranego za kosmitę. To właśnie wtedy odkrywa się jakie substancje chemiczne wydziela nasze ciało podczas strachu związanego z występowaniem tego typu doświadczenia.

DW: Czy mógłbyś nam powiedzieć coś więcej na temat podstawionych pojazdów latających umieszczanych na scenie uprowadzeń? Z czym możemy się tam spotkać?

ES: Dobra. Nie zawsze muszą używać prawdziwych statków kosmicznych jednak to zawsze pomaga. Zmierzam do tego, że te Odtworzone Pojazdy Pozaziemskie naprawdę istnieją. Ja sam osobiście je widziałem.

Nie są one tak precyzyjne jak te oryginalne, które usiłują tam odtworzyć lecz wywierają odpowiednie wrażenie, unosząc się w powietrzu i wyglądają groźnie. Ludziom to wystarczy.

Następną rzeczą jaką możesz zapamiętać to fakt, że ogłuszono cię, jednak tamten obraz pamiętasz zanim podano ci narkotyki.

Dąży się do tego, żebyś wypracował sobie w umyśle obraz człowieka przebiegającego przez ulicę przy twoim samochodzie lub obraz jakiegoś pojazdu lądującego na twojej działce gdyż na pewno to zapamiętasz. To o tym będziesz mówić do końca życia gdyż jest to najbardziej niezwykła i straszna rzecz jaka ci się przytrafiła. Przecież obudziłeś się gdzieś w jakimś namiocie uporzorowanym na salę operacyjną. Ktoś tam zapamiętał sylwetkę faceta, który trzymał w ręku karabin M16 lub miał na sobie jakiś mundur operacyjny.

Jest to bardzo standardowa procedura, której się używa przez cały czas.

DW: Wygląda na to, że jeśli mamy do czynienia z organizacją globalną, która robi to wszystko spoza kurtyny to są oni bardzo ograniczeni w swoich działaniach. Wydaje się, że istnieją jakieś Przyjazne Siły, które powstrzymują ich od zrobienia znacznie więcej bo przecież te uprowadzenia ludzi nie są aż takie złe? Przecież przywraca się ludzi do ich życia. Fakt, że nie pamiętają oni zbyt dużo lecz ...

ES: Muszą ich przywracać do życia. Muszą być oni zdrowi i funkcjonalni gdyż w przeciwnym wypadku nie będą w stanie opowiadać tej historii przez całe swoje życie. Ale tak, masz w tym rację.

DW: Jest tam jednak pewien aspekt opozycji. Nie jest to czyste zło.

ES: Jak zauważyłeś odsetek ludzi porywanych spada, a nie wzrasta odkąd zaczęło się to wszystko w latach 50-60.

DW: Zgadza się.

ES: Ma to związek ze sformowaniem się Sojuszu. Wiesz o tym, że większość z nich teraz jest świadoma, że wcale nie musimy tego robić. Możemy wybrać inną drogę działania.

Istnieje inna część (tej organizacji), jakkolwiek ich nazywasz – Białe Kapelusze lub inaczej ... istnieje kilka nazw na tych ludzi.

Wiesz, obecnie jesteśmy w stosunku 90% pozytywnych ludzi i 10% negatywnych.

DW: Zgadza się.

ES: Wszystko to bardzo szybko ujrzy światło dzienne i zostanie obnażone. Prawda odnośnie tych tajnych programów WYJDZIE NA JAW.

Politycy również skłaniają się w tym kierunku gdyż nie opiekują się zbyt troskliwie swoimi rodzinami; nie chronią ich tak jakby mogli.

Zamiast tego szprycuje się ich narkotykami i popycha do uprawiania seksu z nieletnimi co zostaje nagrane. Następnie muszą oni wykonywać wszystkie polecenia jakie im się powie ... wiesz o co mi chodzi i jak to wszystko działa.

DW: Jakie sądzisz, w oparciu o instrukcje, których ci udzielono, jakie jest zdanie Sojuszu w tej kwestii? Czy dojdzie do czegoś takiego w chwili gdy (Klika) przekroczy pewną granicę i naprawdę ujawni się te rzeczy zamiast utrzymywać ludzi w ciągłych domysłach?

ES: Statystyki wskazują na to, że prawie wszyscy ludzie wierzą w życie pozaziemskie, mam tutaj na myśli bardzo duży odsetek populacji – 70 – 80%.

DW: Zgadza się.

ES: Problem polega na tym ilu ludzi wierzy w istnienie zła a ilu w to, że istnieje również i dobro? Ile takich ludzi jest na Ziemi?

Jak wiele ludzi wierzy, że Pozytywne Siły chronią nas bardziej niż ludzi negatywnych? W jaki sposób możemy udowodnić to bez ujawniania się kolejnych informatorów i rozmawiać na ten temat otwarcie?

DW: Chcę tutaj coś powiedzieć. Jedną z rzeczy, na temat której trochę się śmialiśmy wczoraj jest fakt, że ludzie tak naprawdę nigdy nie odpuścili sobie Wojny w Wietnamie. Na pewnym poziomie niektórzy z nas ciągle jeszcze przeżywają tę wojnę i słuchają muzyki, która się z nią kojarzy. Cały czas wielbi się muzyków, którzy stali się sławni w tamtym czasie i ludzie zachowują się tak, jakby od tamtego czasu nie nastąpiły żadne zmiany w muzyce, które miałyby jakieś pozytywne wartości.

Tu w Ameryce spotykamy się z horrorem militarnym. Uważam, że jest to bardzo smutne gdyż jeśli naprawdę doszłoby do scenariusza jak z filmu "Czerwony Świt" i naprawdę doszłoby do inwazji lądowej i stracilibyśmy kilka stanów na rzecz najeźdźców ... to co wtedy by się działo? Każdy chce powrotu władzy wojskowej.

ES: No cóż, gdy tracisz wolność to twoje podejście (do wszystkiego) bardzo szybko się zmienia. Gdy ludzie kierują się gniewem z powodu przeszłych wojen to nawet gdy wracasz do domu to ciągle jest to bardzo trudne do pokonania.

Wszyscy posiadamy wewnątrz te stare programy z tamtych czasów odnośnie tamtych żołnierzy. Mogę tutaj coś niecoś powiedzieć na ten temat gdyż sam jestem żołnierzem, który formuje "tę przeciwną siłę". Wtedy mówisz sobie: "Po wszystkim. Wszystko skończone i będzie jeszcze gorzej. Straciłem wiarę w rząd i w inne rzeczy, bla bla bla".

Jednak tego typu podejście bardzo szybko się zmienia gdy nagle tuż pod twoim nosem pojawia się sąsiad, który słucha zbyt głośno muzyki. Myślisz sobie wtedy: "Ja kto załatwić?".

Jednak z takim podejściem przeskakujesz przez ponad 3 metrowy płot ze strzelbą i pojawiaasz się na jego ganku. To nie jest normalne zachowanie.

Musisz chronić swój dom i musisz mieć ogrodzenie swojej posiadłości; może być ono wzniesiony nawet jeszcze wyżej.

Gdy coś takiego się zdarza to musisz zmienić swoje nastawienie gdyż ludzie muszą chronić swoje rodziny i nie chcą brać udział w wojnach. Ludzie nie urodzili się po to, by uczestniczyć w wojnach.

Bez wpływu podżegaczy wojennych gdy zapytasz ludzi: "Czy chcesz walczyć na wojnie?" to praktycznie wszyscy ludzie odpowiadają, że nie. Na to wskazują badania opinii publicznej co ludzie robiliby, gdyby mieli szansę na ucieczkę zamiast walki.

Kto więc kontroluje tych wszystkich żołnierzy?

To właśnie w tym miejscu teraz się znajdujemy, wszystko to jest jedną, wielką bandą marionetek. To właśnie ten fakt musi zostać wyniesiony na światło dzienne.

DW: Myślę, że wiele ludzi jest zdania, że wojny, które toczymy są za imperium i dominację oraz kontrolę pól roponośnych czy pól na których hoduje się heroinę jak np. w Afganistanie co ma związek tylko z pieniędzmi i zyskiem.

Tylko niewiele ludzi, którzy wypowiedali się wtedy na ten temat było świadomych istnienia Sojuszu. Co miałbyś do powiedzenia ludziom, którzy ciągle pozostają uwięzieni w tamtym systemie wierzeń, który mówi, że wojsko robi tylko to co narzuca im globalistyczna elita bankierów? Ich argumentem jest: "Jeśli istnieje jakiś Sojusz to dlaczego nic o nim nie słychać?".

ES: No cóż, mogę cię zapewnić tutaj, że ten żołnierz na linii frontu czy dowódca lub nawet generał nie mają zielonego pojęcia odnośnie tego co się tam tak naprawdę dzieje.

"Jestem tak oddany swojemu krajowi, że zrobię dla niego wszystko. Będę go chronił tak samo jak i moją matkę, ojca, siostrę itd."

DW: Zgadza się.

ES: "Zrobię to gdyż mam 18 lat i wierzę w to".

DW: Zgadza się.

ES: Wpojono w ciebie tę wiarę z pełną siłą ... jakiegokolwiek działania ona za sobą pociąga.

Teraz gdy wszystko to wychodzi na jaw to niedowiarkowie krzyczą: "Gdzie są ci wszyscy superbohaterowie?".

Ta wojna nie toczy się w oparciu o ... walkę ręką w rękę. Najpierw odbywa się ona za kurtyną i dotyczy kontroli nad generałami i całym łańcuchem dowodzenia.

DW: Zgadza się.

ES: To w pierwszej kolejności należy zmienić. Ze zrozumieniem tego ludzie mają największe problemy. Jest to dość delikatna i bardzo trudna sytuacja, która cały czas jest w toku – ta tajna wojna, która odbywa się za kurtyną naszego życia codziennego.

Jest to jednak coś co zmienia nasz paradygmat i sprawia, że rzeczy przybiorą inny obrót.

DW: Wygląda na to, że główny nurt medialny zмага się z ogromnym brakiem zaufania u ludzi. Doszło to do punktu ... chcę przez to powiedzieć, że wszelkie badania Opinii Publicznej wskazują na to, że zaufanie pokładane w mediach jest jeszcze mniejsze niż to pokładane w Kongres. W niektórych przypadkach jest ono mniejsze niż 12%.

Czy myślisz, że mass media są w spójce z globalnym syndykatem kryminalnym?

ES: Nie tylko myślę, ale to wiem. Chcę tutaj powiedzieć to, że media kontrolują świat.



DW: Czy tak ogromna władza w działaniu nie przysparza Sojuszowi problemów jeśli będzie on chciał poinformować nas o swoich poczynaniach? W jaki sposób poinformują nas o tym co robią jeśli ten aparat medialny posiada tak ogromną kontrolę?

ES: Nie, zostanie to naprawione i aparat ten zostanie unieszkodliwiony.

Przywódcy, którzy kontrolują media już niedługo doświadczą problemów otwierających im oczy (na prawdę). Sojusz pracuje już nad tym z wnętrza tej organizacji i to stamtąd nadejdzie uderzenie.

Również dobrze wiedzieć, że to także wyjdzie od cywilów, którzy powstaną i uświadomią sobie: "To nie wygląda dobrze. Byliśmy okłamywani". Wtedy zostanie to przywiedzione uwadze tzw.

"wiadomości na bieżąco". Wtedy nie będzie ważne czy zostanie to wyemitowane tylko na 5 sekund.

Zapewniam cię, że ktoś gdzieś to na pewno nagra i zostanie to przekazane dalej ...

Wtedy (by to zatuszować, przyp. tłum.) musieliby zamknąć wszystkie serwery na tankowcach stacjonujących na wybrzeżu kalifornijskim i wszystkie inne umieszczone na całym świecie.

Nie tylko jedna osoba będzie to nadawała, będą ich setki. Bardzo to nam pomoże. Mamy superbohaterów na ziemi, o których nikt jeszcze nie słyszał. Tak samo ma się sprawa tam w Przestrzeni Kosmicznej. Wszyscy oni pracują nad tym, by wyeksponować ten problem.

DW: Jest bardzo dużo nieprzyjemnych rzeczy, które odnoszą się do Hollywoodu. Ciekawi mnie czy myślisz, że ujawnianie ich może być częścią planu Sojuszu?

ES: No cóż, bez przytaczania tytułów filmów lub innych szczegółów, Hollywood kontroluje nasz sposób myślenia.

DW: Tak.

ES: Lecz koduje się tam również bardzo dobre rzeczy ...

DW: Zgadza się.

ES: ... dla tych, którzy są świadomi symboliki, różnych (antycznych) języków oraz skryptów. Uważam, że to bardzo pomaga gdyż jest to podświadome przesłanie, które porusza sprawy w kierunku, w którym powinny iść. Tak to się odbywa.

Myślę, że ważne jest, by ludzie uświadomili sobie fakt, że wiadomość została nadana. Jeśli nie mogą oni jej jeszcze zobaczyć – to nic nie szkodzi. Przyjdzie czas, że dostrzegą ją i przyjdzie ona do nich w innej formie.

DW: Mam tutaj nieco głupie ale szczerze pytanie. Czy formacje wojskowe działają dla naszego najlepiej pojmowanego dobra? Jeśli tak to czy (kiedyś) zakończą się porwania ludzi?

ES: Tak, wojsko definitywnie i na 100% jest po naszej stronie. Wiesz ... ludzie na najwyższych szczeblach dowodzenia są bardzo mocno poruszeni całą tą manipulacją. Mają swoich własnych agentów i zaczynają odkrywać pewne sprawy samodzielnie.

Jest to bardzo dobry znak na to, że rzeczy wydarzają się na bieżąco.

DW: Powiedziałeś, że na dzień dzisiejszy ilość uprowadzeń ludzi znacznie się zmniejszyła. Czy chcesz przez to powiedzieć, że Sojusz Wojskowy zaczął już wojnę w celu zredukowania tego zjawiska?

ES: Och, wierzę w to, że ma to związek z pieniędzmi, które płyną do tajnych korporacji. Używały one wojska, by pomagało im załatwić pewne sprawy lecz militarni nie wiedzieli po co udawali się w jakieś miejsce, by kogoś “odebrać” ... czy po co mieli polecieć gdzie indziej i poćwiartować jakąś krowę.

Byli oni całkowicie nie świadomi faktu po co mają porywać poszczególne osoby lub w jakim celu brali udział w innych działaniach. Myśleli sobie: “Jestem tutaj tylko po to, by zapewnić bezpieczeństwo całej operacji”.

Nie mieli również prawa zadawać jakiegokolwiek pytania a jeśli tak się stało to zostawali natychmiastowo likwidowani.

DW: Jeśli Klika (Cabal), jak wiele ludzi nazywa te grupy i my również zaadoptowaliśmy tę nazwę, zostanie pokonana to wiele straszliwych rzeczy dotyczących porwań omawianych przez nas w tym programie ujrzy światło dzienne. Czy wtedy nie zakończy się to nagle raz na zawsze?

ES: Tak, jeśli Klika (Cabal) zostanie pokonana to tak się stanie.

DW: Czyli obecnie mamy do czynienia z pewnego rodzaju III Wojną Światową.

ES: Dokładnie tak.

DW: Jednak wiele ludzi jest całkowicie tego nieświadoma, że coś takiego się dzieje.

ES: Wszystko to odbywa się tuż przed naszymi nosami o ile zechcesz na to spojrzeć i dostrzec to, co się dzieje wokół ciebie. Jednak wiesz co – nie mamy na to czasu i nie jest to wina ludzi.

DW: Zgadza się.

ES: Wiesz, ludzie myślą sobie: “Muszę pracować, bo muszę coś jeść. Muszę robić inne rzeczy itd. Wicie chłopaki, ja też jestem w Matrixie”.

DW: Tak.

ES: Czyli: “Co mam robić? Dostosuję się do tego”. Wszyscy musimy się do pewnego stopnia dostosować do tego wszystkiego, ale nadszedł czas, by wykrzesać z nas coś więcej.

DW: Jak sądzisz jak świat będzie wyglądał gdy w końcu dojdziemy do Pełnego Ujawnienia i Klika (Cabal) zostanie pokonana?

ES: Wszystko zmieni się z dnia na dzień. Uzyskamy dostęp do wszystkich urządzeń i nowej technologii, które były przed nami ukrywane. Cały świat rozkwitnie i nastąpi wszechobecna obfitość. Nikt nie będzie głodował.

Wszędzie będzie czysta woda a dla każdego znajdzie się dom. Świat zjednoczy się i całą przeszłość pozostawimy za sobą. Wszystkie te stare paradygmaty i religie również pozostawimy za sobą gdyż to również zostanie obnażone.

Cała ta sytuacja ujawni to w jaki sposób byliśmy oszukiwani odkąd się urodziliśmy.

DW: Zgadza się.

ES: Prawda już tu jest nawet na dzień dzisiejszy. Wszyscy przepraszają się wzajemnie i będzie pięknie.

DW: No cóż Emery, chcę ci podziękować za przybycie do studia a widzom chcę podziękować za uwagę. Jest to program "Kosmiczne Ujawnienie", ja nazywam się David Wilcock i goszczę tutaj naszego specjalnego gościa Emery Smith'a.

***Prowadzący Program Kosmiczne Ujawnienie:***

***David Wilcock*** – pisarz, profesjonalny wykładowca, reżyser i badacz starożytnych cywilizacji, naukowiec do spraw świadomości i nowych paradygmatów obejmujących materię i energię.

***Corey Goode*** – jest informatorem (z ang. whistleblower), który w serii rozmów przeprowadzanych z Davidem Wilcockiem w programie Cosmic Disclosure w Gaia TV ujawnia dotychczas nieznane opinie publicznej wydarzenia dotyczące działalności ludzi oraz istot pozaziemskich w naszym Układzie Słonecznym.

Strona źródłowa: <https://www.spherebeingalliance.com/blog/transcript-cosmic-disclosure-staged-alien-abductions.html>

TV internetowa programu Kosmiczne Ujawnienie: <http://www.gaia.com>

Przetłumaczył: Sławomir Lernaciński

Copyright © 2012, Wszystkie prawa do kopiowania, używania, dystrybucji oraz przetwarzania powyższego tekstu zarezerwowane przez Sławomira Lernacińskiego